

Sygn. akt I ACa 2903/22

I ACz 877/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2023 roku

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca: Sędzia SA Jolanta Jachowicz

Protokolant: Agnieszka Bartczak

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2023 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa K. W. i T. W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę i ustalenie ewentualnie o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 26 października 2022 roku, sygn. akt I C 1551/21

oraz zażalenia pozwanego na postanowienie zawarte w punkcie 5. tego wyroku

I. z apelacji powodów zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

„1. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W.:

a. na rzecz K. W. i T. W. kwotę 60.122,43 zł (sześćdziesiąt tysięcy sto dwadzieścia dwa złote i 43/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 17 sierpnia 2021 roku do dnia zapłaty;

b. na rzecz K. W. kwotę 5.391,57 zł (pięć tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt jeden złotych i 57/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 17 sierpnia 2021 roku do dnia zapłaty;

c. na rzecz T. W. kwotę 5.391,57 zł (pięć tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt jeden złotych i 57/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 17 sierpnia 2021 roku do dnia zapłaty;

2. ustala nieistnienie stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu nr (...) z dnia 18 maja 2007 roku zawartej pomiędzy K. W. i P. W. a (...) Spółką Akcyjną w W.;

3. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz:

a. K. W. i T. W. kwotę 57.004,44 zł (pięćdziesiąt siedem tysięcy cztery złote i 44/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 17 sierpnia 2021 roku do dnia zapłaty;

b. na rzecz K. W. kwotę 4.868,36 zł (cztery tysiące sześćdziesiąt osiem złotych i 36/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 17 sierpnia 2021 roku do dnia zapłaty;

c. na rzecz T. W. kwotę 4.868,36 zł (cztery tysiące sześćdziesiąt osiem złotych i 36/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 17 sierpnia 2021 roku do dnia zapłaty;

4. ustala nieistnienie stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu nr (...) z dnia 4 marca 2008 roku zawartej pomiędzy K. W. i P. W. a (...) Spółką Akcyjną w W.;

5. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz K. W. i T. W. kwotę 11.834 zł (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery) tytułem zwrotu kosztów procesu, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.”;

II. oddala zażalenie pozwanego;

III. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz K. W. i T. W. kwotę 10.900 (dziesięć tysięcy dziewięćset) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego i zażaleniowego, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sygn. akt I ACa 2903/22

I ACz 877/22

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem, wydanym w sprawie sygn. akt I C 1551/21, Sąd Okręgowy w Łodzi:

1. oddalił powództwo główne w całości;

2. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów K. W. i T. W. kwotę 3.389,51 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie poczynając od dnia 29 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty;

3. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów K. W. i T. W. kwotę 761,19 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie poczynając od dnia 17 sierpnia 2021 roku do dnia zapłaty;

4. oddalił powództwo ewentualne w pozostałym zakresie;

5. nie obciążył powodów kosztami procesu.

Powyższe orzeczenie poprzedziły ustalenia faktyczne Sądu I instancji, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne, bez konieczności ich ponownego przytoczania zgodnie z art. 387 § 21 pkt 1 k.p.c.

W swych rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy uznał powództwo ewentualne za zasadne częściowo, natomiast powództwo główne oddalił. Badając istnienie merytorycznych przesłanek nieważności spornej umowy kredytu Sąd ten dokonał analizy kwestionowanych przez powodów postanowień w świetle przesłanek wskazanych w (...) k.c. oraz w art. 58 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy stwierdził, że mechanizm waloryzacji nie był indywidualnie uzgodniony z konsumentami. Zapisy umów (§ 11 co do umowy z dnia 18 maja 2007 r. i §12 co do umowy z dnia 4 marca 2008 r.), według których kredyt hipoteczny waloryzowany jest kursem kupna waluty (...) wg tabeli kursowej (...) Banku S.A., a kwota kredytu wyrażona w (...) walucie jest określona na podstawie kursu kupna waluty (...) wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i

godziny uruchomienia kredytu, nie były przedmiotem negocjacji między stronami. Ciężar dowodu, że zapisy te były indywidualnie uzgodnione spoczywał na przedsiębiorcy i dowodu takiego strona pozwana nie przeprowadziła.

Najistotniejsze w ocenie klauzuli waloryzacyjnej jest wykazanie, czy rażąco narusza ona interesy konsumenta. Trzeba mieć przy tym na uwadze, że jest to jedyna przesłanka, której sformułowanie różni się w prawie krajowym i prawie wspólnotowym. Zgodnie bowiem z przepisem art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG warunki umowy, uznaje się za nieuczciwe, jeśli powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Nie ma wątpliwości, że ścisła interpretacja przesłanki określonej w prawie polskim byłaby niezgodna z dyrektywą, dlatego konieczne jest uwzględnienie w rozszerzającej wykładni pojęcia „rażące naruszenie interesów konsumenta”, tak by objęło ono sytuację „znaczącej nierównowagi praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta”.

Punktem odniesienia dla oceny, czy postanowienie rażąco narusza interesy konsumenta, powinna być zatem konstrukcja danej umowy zawarta w przepisach dyspozytywnych. Takich przepisów – regulujących umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej – jednak w chwili zawierania umowy między stronami nie było, przepisy regulujące te umowy (i to nie o charakterze dyspozytywnym, a bezwzględnie stosowalnym), weszły w życie dopiero w 2011 roku obejmując swym działaniem również przedmiotową umowę. Doktryna wskazuje, że w braku przepisów dyspozytywnych punktem odniesienia powinny być ogólne zasady prawa umów, natura podobnych nazwanych stosunków umownych oraz zgodność postanowienia z celami, którym umowa ma służyć; cenne wskazówki mogą również wynikać z takich samych albo podobnych umów negocjowanych w warunkach równowagi kontraktowej. W okresie, w którym zawierana była przedmiotowa umowa prawo polskie nie regulowało jednak wprost żadnych podobnych stosunków prawnych, zaś wszystkie umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej zawierane do 2011 roku, oferowane przez wszystkie banki proponujące klientom tego typu produkty i przyjmowane przez wszystkich konsumentów, zawierały identyczne bądź prawie identyczne klauzule waloryzacyjne, jak użyta w ocenianej umowie. Praktyka taka nie tylko do 2011 roku, ale jeszcze przez następne lata, była powszechnie akceptowana i – w ocenie sądu – nie ma podstaw do twierdzenia, by wszystkie umowy, zawierane przez wiele lat na terenie całego kraju były kredytobiorcom narzucane, czy nie były negocjowane w warunkach równowagi kontraktowej. Tym niemniej, porównanie przedmiotowej umowy z innymi, analogicznymi, zawieranymi w tym samym czasie, pozwala jedynie na ustalenie, że były one tożsame. W tej sytuacji dla oceny, czy zastosowany mechanizm waloryzacyjny ma charakter niedozwolony, najbardziej istotną przesłanką wydaje się zgodność postanowienia z celami, którym umowa ma służyć. Otóż celem wprowadzenia mechanizmu waloryzacji do umowy kredytu było odniesienie wartości świadczeń stron do miernika innego niż złoty polski, w tym wypadku do waluty zagranicznej – franka szwajcarskiego. Sama waloryzacja do franka szwajcarskiego, jako indywidualnie uzgodniona między stronami, nie może być kwestionowana. Problemem jest jedynie zastosowanie przez bank kursu franka szwajcarskiego według własnych tabel bankowych oraz określenie tego kursu jako kursu kupna waluty – te bowiem elementy nie podlegały indywidualnym negocjacjom. Trzeba przy tym zaznaczyć, że jedynym obiektywnym wskaźnikiem porównania – jedynym kursem franka szwajcarskiego, nie będącym kursem kupna, ani sprzedaży (takie kursy nie były negocjowane przez strony), a nadto nie pochodzącym od strony umowy (banku), jest kurs średni waluty według Narodowego Banku Polskiego.

Sąd Okręgowy ocenił, że zastosowanie przy wypłacie kredytu nienegocjowanego bankowego kursu kupna franka szwajcarskiego nie spowodowało znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta i nie stanowiło wystarczająco poważnego naruszenie jego sytuacji prawnej.

Po pierwsze, Sąd meriti nie podzielił poglądu, by bank – kredytodawca mógł dowolnie ustalać wysokość kursu kupna franka szwajcarskiego. Taka, powtarzana często teza, sugeruje, że bank mógł ustalić w swoich tabelach dowolną kwotę, stanowiącą kurs kupna (i analogicznie: sprzedaży) franka szwajcarskiego. Tymczasem z treści samej umowy wynika, że ustalona kwota musiała być zgodna z kursem kupna (i sprzedaży) waluty, nie mogła być zatem dowolna, gdyż ograniczona była przynajmniej rynkowymi kursami waluty. Ustalenie kursu poza stawkami rynkowymi byłoby wprost sprzeczne z umową, co jednak w rozpoznawanej sprawie nie miało miejsca, albowiem kursy stosowane przez bank

mieściły się bowiem całkowicie w granicach stawek rynkowych, a zgodność stosowanego przez bank kursu ze średnim kursem franka szwajcarskiego według NBP była wysoka .

Po drugie, w chwili wypłaty kredytu bank przekazał powodom na podstawie umowy z dnia 18 maja 2007r. kwotę 83 000 zł (na koniec dnia 27 kwietnia 2007r. 36 920,06 CHF według kursu kupna waluty z tabeli Banku) , na podstawie umowy z dnia 4 marca 2008r. kwotę 66 300 zł (na koniec dnia 18 lutego 2008r. 30 643,37 CHF według kursu kupna waluty z tabeli Banku).

Mając na uwadze to, że czynnik ekonomiczny nie może być wyłącznym kryterium oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umownego, ale również i to, że nie można go pomijać w tej ocenie, zwłaszcza mając na uwadze przepis art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13, stwierdzić trzeba, że zastosowanie kursu bankowego w sposób oczywisty nie spowodowało powstania znaczącej nierównowagi stron i nie było – w kontekście wysokości przyznanego kredytu – wystarczająco poważnym naruszeniem sytuacji prawnej konsumenta. Mamy tu do czynienia na pewno nie z rażącym (jak stawia to przepis art. 385¹ § 1 k.c.) naruszeniem interesów konsumenta, ani nie znaczną czy wystarczająco poważną nierównowagą stron. Zakres wpływu ocenianego mechanizmu waloryzacji na wysokość świadczeń umownych dla konsumenta był minimalny, nie ma zatem podstaw, by uznać go za niedozwolony.

Za istotny należy uznać czynnik czasu. Co więcej, faktyczny dzień wypłaty kredytu zależny był od konsumenta – on bowiem składał dyspozycję uruchomienia kredytu (§8 ust 6 umowy z dnia 18 maja 2007 r., § 9 ust 6 umowy z dnia 4 marca 2008 r.), zastosowany zatem kurs waloryzacji w znacznej mierze zależał również od samego kredytobiorcy. Zastosowany przez bank kurs przeliczeniowy mieści się we wskazanym zakresie, co tym bardziej świadczy o braku niedozwolonego charakteru zastosowanego mechanizmu waloryzacyjnego.

Postanowienia zawarte w § 11 ust. 4 umowy z dnia 18 maja 2007r oraz w §12 ust 4 umowy z dnia 4 marca 2008r mają charakter niedozwolonego postanowienia umownego. Na podstawie przepisów art. art. 385¹ § 1 i 2 k.c. oraz art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie są wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

W ocenie sądu, po wyeliminowaniu nieuczciwego warunku umownego, nie ma żadnych podstaw do stwierdzenia, by umowa nie mogła dalej obowiązywać zgodnie z zasadami prawa krajowego, albo nawet by były przeszkody w jej wykonaniu. Pozostałe zapisy umowy dotyczące spłaty kredytu w sposób kompleksowy regulują bowiem: termin spłaty rat kapitałowo – odsetkowych (według harmonogramu stanowiącego integralną część umowy), wysokość poszczególnych rat z rozbiciem na kwotę kapitału i odsetek (według § 1 ust. 5 umowy oraz harmonogramu), walutę spłaty (według § 1ust 3 umowy: (...)) i saldo zadłużenia po spłacie raty (według harmonogramu). Możliwość spłaty zaciągniętego w walucie polskiej kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji nie dość, że nie była, ani nie jest sprzeczna z żadnymi przepisami prawa krajowego, to faktycznie jest wprost zgodna z przepisami prawa bankowego, po ich nowelizacji w 2011 roku.

Zdaniem sądu w takiej sytuacji niewiązanie konsumenta niedozwolonymi klauzulami waloryzacyjnymi w zakresie spłaty kredytu nie powoduje uznania, że umowa kredytu jest nieważna .

Kredyty indeksowane do obcej waluty nie są sprzeczne z prawem, bowiem jest to dopuszczalny rodzaj umowy kredytowej. Nie można dopatrzeć się także ich sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

Niewątpliwie wprowadzenie zasady spłaty kredytu po kursie waluty ustalonym samodzielnie przez bank, dawało kredytodawcy uprzywilejowaną pozycję i było nieuczciwe, ale w tym jednym wąskim – aczkolwiek istotnym- aspekcie, sposobu ustalania kursu waluty bez wyjaśnienia konsumentowi stosowanego mechanizmu.

Zatem wprowadzenie nieuczciwych mechanizmów przeliczenia spłaty rat kredytu w warunkach z art. 385¹ par 1 k.c. nie jest nieważne z mocy prawa, bowiem ich wprowadzenie ma inną sankcję niż nieważność – niewiązania konsumenta.

Z powyższych względów powództwo główne o zapłatę na rzecz powodów dochodzonych kwot z umowy z dnia 18 maja 2007 roku i z umowy z dnia 04 marca 2008 roku tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w związku z nieważnością obu umów kredytu oraz o ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy kredytu z dnia 18 maja 2007 roku i umowy kredytu z dnia 04 marca 2008 roku - wobec braku podstaw do stwierdzenia nieważności całych powyższych umów kredytowych podlega oddaleniu w całości.

Natomiast powództwo ewentualne o zapłatę zasługiwało na uwzględnienie w części.

Zdaniem sądu nie można przyjąć w takiej sytuacji, że umowa nadal obowiązuje, tyle że jest to kredyt złotowy. Za takim rozwiązaniem opowiedział się Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 4 kwietnia 2019 r III CSK 159/17 i 9 maja 2019 r I CSK 242/19, ale Sąd Okręgowy nie podzielił wyrażonego w tych wyrokach poglądu.

Istnieje pogląd (...) o braku co do zasady – podstaw do zastępowania przez sąd bezskutecznej klauzuli waloryzacyjnej innym postanowieniem. W wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r (C- 26/13 w sprawie A. K., H. R. x (...) dalej sprawa K.), Trybunał stwierdził, że gdyby taki mechanizm uznać za powszechny prowadziłyby to do niepożądanego zjawiska w którym każdy przedsiębiorca mógłby wprowadzać nieuczciwe warunki w umowie licząc, że nie każdy kontrahent zakwestionuje je w drodze procesu, a jeśli już do niego dojdzie, sądy zmienią kwestionowane zapisy i przywrócą stan równowagi między stronami (teza 79).

Jednocześnie stwierdził, że art. 6 ust 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi zarządzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym (teza 3). W punkcie 80, Trybunał argumentował, że art. 6 ust 1 dyrektywy 93/13 stałby na przeszkodzie temu, by sąd krajowy uchylił, zgodnie z zasadami prawa zobowiązań, nieuczciwy warunek poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, co jest zgodne z celem tego przepisu, ponieważ zgodnie z utrwalonym orzecznictwem przepis ten zmierza do zastąpienia ustanowionej w umowie równowagi formalnej między prawami i obowiązkami stron równowagą rzeczywistą, pozwalającą na przywrócenie równości tych stron bez konieczności unieważnienia wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki (podobnie wyrok P. i P., C – 453/10 pkt 31 , a także wyrok B. E. de C., pkt 40 i 82).

W sprawie D. Trybunał orzekł, że art. 6 ust 1 Dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełniania luk w umowie spowodowanych usunięciem nieuczciwych warunków, ale dopuścił taką możliwość za zgodą obu stron.

W świetle powyższego generalnym wnioskiem płynącym z orzeczeń (...) i realizującym cel dyrektywy 93/13, a także wynikającym wprost z treści przepisu art. 6 ust 1 dyrektywy, jest bowiem utrzymanie w mocy umów między stronami, nawet jeżeli zawierają one nieuczciwe warunki.

Ponadto wola konsumenta jest rozstrzygająca dla stwierdzenia nieważności umowy, ale tylko wówczas, gdy po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru warunków umowy sąd doszedłby do wniosku, że umowa jako całość obowiązywać nie może, jej unieważnienie pociąga za sobą dla konsumenta szczególnie szkodliwe konsekwencje, istnieje możliwość zastąpienia klauzul abuzywnych przepisami dyspozytywnymi, konsument jednak nie wyraża na to zgody.

Mimo zatem niedozwolonego charakteru jednego z warunków umowy, może ona dalej obowiązywać, zgodnie z zasadami prawa polskiego, a jej funkcjonowanie zgodne jest z prawidłowo wyrażoną wolą stron umowy .

Skoro bank pobierał od powodów raty kredytu wyliczone według własnego kursu (...) i w ten sposób zawyżył jej świadczenia, to w tym zakresie uznać trzeba, że doszło do bezpodstawnego wzbogacenia po stronie kredytodawcy kosztem kredytobiorców. Konsument mógł zakupić walutę w inny sposób i po kursie, który byłby dla niego korzystniejszy, nie musiał – zgodnie z umową – zdać się na kurs proponowany przez bank. W takiej sytuacji, a także w braku innych dowodów i przyjmując najkorzystniejszą dla kredytobiorcy możliwość, trzeba uznać, że na pewno nie byłaby oni w stanie zakupić waluty waloryzacji po kursie niższym niż średni kurs (...) według NBP (kurs ten – jako średni jest bowiem na pewno niższy od rynkowych kursów sprzedaży walut). Przyjęcie takiego kursu ma nie tylko pozytywne znaczenie dla konsumenta, ale – z drugiej strony – penalizuje działania banku, narzucającego kredytobiorcom własny kurs waluty waloryzacji. A zatem najbardziej właściwym rozwiązaniem w sprawie będzie uzupełnienie luki powstałej po wyeliminowaniu klauzuli waloryzacyjnej przepisem dyspozytywnym, to jest średnim kursem NBP.

Odnosnie umowy z dnia 18 maja 2007 roku różnica pomiędzy sumą pobranych rat kapitałowo – odsetkowych w okresie od dnia 3 października 2008 r do 3 grudnia 2020 r a kwotą wyliczoną w oparciu o kurs średni (...)/ PLN NBP, aktualny na dzień zapadalności raty wynosi 3 389,51 zł.

Kwota ta została zasądzona na rzecz powodów z odsetkami od dnia następnego po doręczeniu pozwu jako stanowiąca bezpodstawne wzbogacenie po stronie pozwanego, czyli na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. sąd zasądził od pozwanego banku na rzecz powodów odsetki ustawowe za opóźnienie od wyżej opisanej należności głównej, skoro doszło do opóźnienia się pozwanego w zapłacie wyżej wskazanej kwoty od dnia następnego po doręczeniu pozwu pozwanemu tj. od dnia 29 sierpnia 2017 roku, to jest od następnego dnia po udzieleniu odpowiedzi na reklamację powodów.

Dla kredytu dotyczącego umowy z dnia 4 marca 2008 r różnica pomiędzy sumą pobranych rat kapitałowo – odsetkowych w okresie od dnia 3 października 2008 r do 3 grudnia 2020 r a kwotą wyliczoną w oparciu o kurs średni (...)/PLN NBP, aktualny na dzień zapadalności raty, wynosi 761,19 zł.

Kwota ta została zasądzona na rzecz powodów z odsetkami od dnia następnego po doręczeniu pozwu jako stanowiąca bezpodstawne wzbogacenie po stronie pozwanego, czyli na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. sąd zasądził od pozwanego banku na rzecz powodów odsetki ustawowe za opóźnienie od wyżej opisanej należności głównej, skoro doszło do opóźnienia się pozwanego w zapłacie wyżej wskazanej kwoty od dnia następnego po doręczeniu pozwu pozwanemu tj. od dnia 17 sierpnia 2021 r do dnia zapłaty.

W pozostałym zakresie sąd oddalił powództwo ewentualne jako nieuzasadnione.

Podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia powodów w terminie 3 lat nie zasługiwał na uwzględnienie, gdyż roszczenie to nie dotyczy ani świadczeń okresowych (zwrot świadczeń z tytułu nienależnego świadczenia, nawet jeżeli dotyczy zwrotu dokonywanych świadczeń okresowych, nie jest roszczeniem o świadczenie okresowe), ani nie jest związane z prowadzeniem przez powodów działalności gospodarczej, a zatem nie ma zastosowania w tym przypadku trzyletni termin przedawnienia. Roszczenie powodów jest z tytułu świadczenia nienależnego, czyli z bezpodstawnego wzbogacenia. Do roszczeń z bezpodstawnego wzbogacenia stosuje się 10 letni termin przedawnienia z art. 118 k.c. w związku z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy – kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw – Dz. U. z 2018 poz. 11.

Zważywszy na skrajną rozbieżność poglądów orzecznictwa w sprawach tego typu, jak rozpoznawana, sąd nie obciążył powodów obowiązkiem zwrotu kosztów procesu mimo, że przegrali sprawę w znacznej części, uznając, że obciążenie takie byłoby niezgodne z zasadami słuszności - art. 102 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wnieśli powodowie K. W. i T. W., zaskarżając wyrok w części, to jest w zakresie punktu 1 i 4, zarzucając mu:

I. naruszenie przepisów postępowania, a to:

a) art. 233 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez:

- pominięcie w dokonanych ustaleniach faktycznych okoliczności mających istotne znaczenie dla oceny procedowanej sprawy, tj. faktów dotyczących sumy uiszczonych przez powodów środków tytułem rat kapitałowo - odsetkowych w okresie objętym pozwem, co wynika z opinii z dnia 7 kwietnia 2022 r. biegłego sądowego A. B. w niniejszej sprawie;
- dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego z pominięciem jego istotnej części, tj. dokumentacji kredytowej i części opinii z dnia 7 kwietnia 2022r. biegłego sądowego A. B., polegającą na:
- przyjęciu, że wysokość nadpłaty po stronie powodów wynika z różnicy pomiędzy faktyczną sumą wpłat dokonanych w okresie objętym pozwem przez powodów, a kwotą jaka wynika ze spłat wyliczonych według średniego kursu (...), w miejsce faktycznie zastosowanego kursu przez pozwanego, podczas gdy brak jest podstaw prawnych w przepisach prawa krajowego do zastępowania klauzul abuzywnych kursem średnim waluty obcej ogłaszanych przez NBP,
- ustaleniu, że różnica pomiędzy łączną wysokością rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych przez powodów a łączną wysokością rat kredytu którą powodowie winni byli uiścić wynosi dla jednej umowy - 3.389,51 zł, dla drugiej umowy - 761,19 zł, podczas gdy zgodnie z opinią z dnia 7 kwietnia 2022 r. biegłego sądowego A. B. przeprowadzoną w niniejszej sprawie, przy nieprzyjmowaniu wskazanego powyżej mechanizmu różnica opiewała na kwotę dla jednej umowy - 33.281,07 zł, dla drugiej umowy - 32.513,52 zł;

b) art. 233 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem w dokonanych ustaleniach faktycznych okoliczności mających istotne znaczenie dla oceny procedowanej sprawy, tj. faktów wynikających z dowodu z przesłuchania stron, a w szczególności okoliczności zawarcia umowy kredytu, informacji udzielonych powodom przez osobę prowadzącą proces zawierania umowy, otrzymanych od banku zapewnień i braku udzielenia powodom stosownych pouczeń przez bank;

c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, co wyrażało się w dokonywaniu ustaleń niewynikających ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego lub pozostających z nim w sprzeczności, a mianowicie błędnym ustaleniu, że:

- pozwany nie mógł dowolnie ustalać wysokości kursu franka szwajcarskiego, mimo że wynika to z samej dokumentacji kredytowej (wprost z treści umowy kredytu) znajdującej się w aktach sprawy,
- nie ma podstaw do uznania, by w świetle przepisów wspólnotowych i prawa krajowego, zastosowanie niezgodnionego indywidualnie mechanizmu waloryzacyjnego przy wypłacie kredytu miało charakter abuzywny, gdyż nie dochodzi tu do rażącego naruszenia interesów konsumenta, wskazany warunek nie powoduje znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta poprzez wystarczająco poważne naruszenie jego sytuacji prawnej, uruchomienie kredytu, a zatem pośrednio również ustalenie pierwotnej kwoty waloryzacji, uzależnione jest w znacznej części od samego konsumenta,
- ustalony zakres różnic między kursem NBP a kursem pozwanej, a zatem sposób korzystania przez pozwaną z przyznanej sobie przewagi kontraktowej, może prowadzić do sanowania obiektywnej abuzywności kwestionowanych zapisów umownych, podczas gdy wskazany zakres różnic pozostaje bez wpływu na ocenę abuzywności zapisów umowy oraz sposobu korzystania przez przedsiębiorcę z kwestionowanych zapisów umownych;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

a) art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. oraz art. 58 § 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż przepisów tych nie stosuje się przy ocenie umowy zawartej pomiędzy bankiem a konsumentem (wobec istnienia art. 385¹ k.c.) co spowodowało zignorowanie przez Sąd pierwszej instancji, tego, iż przedmiotowa umowa była niezgodna z naturą umowy kredytowej, zasadami swobody umów oraz współżycia społecznego i winna zostać uznana za nieważną;

b) art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, iż kwestionowana umowa kredytowa zawierała wszystkie obligatoryjne elementy wymagane przez wskazane przepisy prawa bankowego, podczas gdy umowa ta nie określała wysokości zaciąganego przez powodów zobowiązania oraz zasad jego spłaty w sposób logicznie możliwy do zaakceptowania dla umowy konsensualnej nadto zastosowany w jej sposób waloryzacji powodował, że powodowie mogli być i w okolicznościach sprawy byli - zobowiązani do zwrócenia bankowi kwoty innej niż kwota przekazanego im wcześniej kredytu, co doprowadziło do nieprawidłowego stwierdzenia, że umowa ta jest ważna;

c) art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. poprzez brak ich zastosowania i w konsekwencji oddalenie głównego żądania o zapłatę;

d) art. 189 k.p.c. poprzez brak jego zastosowania i w konsekwencji oddalenie głównego żądania o ustalenie;

e) art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 i 2 Dyrektywy 93/13 poprzez:

- niezastosowanie sankcji w postaci całkowitej eliminacji nieuczciwej klauzuli z treści umowy ze skutkiem ex tunc i ex lege, przy jednoczesnym braku podstaw dla zastępowania jej innymi przepisami, mimo prawidłowego uznania przez Sąd, że postanowienia umowne kształtujące prawa i obowiązki stron w zakresie klauzuli waloryzacyjnej przy spłacie kredytu są niedozwolone, natomiast powód nie wyraził zgody na uzupełnienie treści zapisów abuzywnych,
- uznanie braku podstaw do stwierdzenia abuzywności klauzuli waloryzacyjnej przy wypłacie kredytu, podczas gdy w toku postępowania wykazane zostały przesłanki uzasadniające abuzywność kwestionowanej klauzuli,
- zastosowanie mechanizmu waloryzacyjnego w miejsce postanowienia umowy uznanego za abuzywne, który to mechanizm nie wynika ani z przepisów prawa ani z treści umowy łączącej strony, i nie zmierza do przywrócenia równowagi między stronami,

f) art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że w przypadku uznania postanowień dotyczących indeksacji kredytu za niedozwolone postanowienie umowne, sąd jest uprawniony do zastąpienia tych postanowień inną zasadą dotyczącą indeksacji, podczas gdy taka zmiana umowy nie może nastąpić bez zgody konsumenta;

g) art. 385¹ § 1 i 3 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że powód indywidualnie uzgodnił z pozwanym treść umowy kredytu, w ten sposób, że wnioskował o udzielenie mu kredytu indeksowanego kursem (...), podczas gdy wybór jednego z możliwych wariantów umowy oferowanej przez przedsiębiorcę nie jest równoznaczny z indywidualnym uzgodnieniem jej poszczególnych postanowień przez konsumenta;

h) art. 69 ust. 3 Prawa bankowego poprzez błędne zastosowanie i:

- zastąpienie nim postanowień klauzuli indeksacyjnej oraz przyjęcie go jako przepisu prawa mogącego służyć do celów zastąpienia nieuczciwych postanowień umownych, podczas gdy przepis ten nie reguluje tej sytuacji, lecz jedynie umożliwia kredytobiorcy dokonywanie spłat rat kapitałowo- odsetkowych bezpośrednio w walucie indeksacji,
- przyjęcie, że przepis ten mógł mieć zastosowanie od początku spłaty rat kapitałowo-odsetkowych przez powodów, podczas gdy przepis ten wszedł w życie w dniu 26.08.2011 r.,

i) art. 358 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że w przypadku uznania postanowień dotyczących indeksacji kredytu za niedozwolone postanowienie umowne, możliwe jest zastąpienie tych postanowień kursem średnim ogłoszonym przez Narodowy Bank Polski, obowiązującym w dniu wymagalności danej raty kapitałowo - odsetkowej, podczas gdy przepis ten nie stanowi dyspozytywnej normy prawnej, która mogłaby zastąpić abuzywne postanowienia dotyczące indeksacji kredytu kursem waluty obcej.

W konkluzji skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie w całości żądania głównego powodów sformułowanego w pkt. I ppkt 1,2 oraz w pkt II ppkt 4 i 5 petitum pozwu, to jest:

I. zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów kwoty 70.905,56 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej w związku z nieważnością zawartej przez strony umowy kredytu nr (...) z dnia 18.05.2007 r. i pobraniem świadczeń nienależnych w okresie od 03.08.2011 r. do (...).2020 r. w ten sposób, iż:

a) na rzecz powoda A. 1 kwoty 5.391,57 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty;

b) na rzecz powoda A. 2 kwoty 5.391,57 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty;

c) na rzecz powodów łącznie kwoty 60.122,43 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty;

II. ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy kredytu nr (...) z dnia 18.05.2007 r.;

III. zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów kwoty 66.741,15 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej w związku z nieważnością zawartej przez strony umowy kredytu nr (...) z dnia 04.03.2008 r. i pobraniem świadczeń nienależnych w okresie od 03.08.2011 r. do 03.12.2020 r. w ten sposób, iż:

a) na rzecz powoda A. 1 kwoty 4.868,36 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty;

b) na rzecz powoda A. 2 kwoty 4.868,36 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty;

c) na rzecz powodów łącznie kwoty 57.004,44 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty;

d) ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy kredytu nr (...) z dnia 04.03.2008 r.

Ewentualnie strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie w całości żądania ewentualnego strony powodowej sformułowanego w pkt I ppkt 3 oraz w pkt II ppkt 6.

W przypadku stwierdzenia przez Sąd odwoławczy zaistnienia przesłanek zastosowania treści art. 386 § 4 k.p.c., strona powodowa wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji.

Pozwany bank w odpowiedzi na apelację powodów wniósł o jej oddalenie oraz wniósł o zwrot kosztów procesu poniesionych na obecnym etapie sporu.

Ponadto pozwany wywiódł zażalenie na postanowienie zawarte w punkcie 5. wyroku zarzucając naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, a to:

a) art. 102 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, kiedy w sprawie nie występują żadne przesłanki warunkujące możliwość zastosowania przedmiotowego przepisu;

b) art. 98 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nieobciążenie strony przegrywającej kosztami procesu.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę postanowienia w zaskarżonej części i zasądzenie od powodów na rzecz strony pozwanej kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych oraz zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

Pismem procesowym z dnia 4 kwietnia 2023 r. pozwany podniósł zarzut zatrzymania (pismo procesowe pozwanego k.463- 466).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów okazała się zasadna i skutkowałą zmianą orzeczenia Sądu Okręgowego w kierunku postulowanym przez apelujących, choć nie wszystkie jej zarzuty były zasadne.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że art. 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd odwoławczy obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd odwoławczy powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia, określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2015 r., V CSK 677/14, nie publik.). Jednocześnie w świetle uchwały Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Najpierw zatem należy rozpoznać zarzuty naruszenia prawa procesowego, gdyż jedynie w przypadku uznania, że postępowanie dowodowe nie było dotknięte wadami, można przyjąć, że prawidłowo został ustalony stan faktyczny w sprawie. Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002 r. IV CKN 1532/00, Lex nr 78323). Prawidłowe zastosowanie prawa materialnego może mieć z kolei miejsce jedynie do niewadliwie poczynionych ustaleń faktycznych.

Zarzuty procesowe są niezasadne, gdyż w sprawie nie chodzi o kwestię nieprawidłowych ustaleń, lecz o ocenę prawną ustalonych faktów i ta ocena jest błędna. Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, natomiast istotnie wadliwie zastosował prawo materialne, błędnie oceniając skutki uznania za abuzywną klauzuli waloryzacyjnej stosowanej przy spłacie kredytu przyjmując, że umowy – po wyeliminowaniu z niej nieuczciwego warunku - mogą być dalej wykonywane. Sąd Apelacyjny oceny tej nie podziela.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do licznych zarzutów związanych ze wskazywanymi przez skarżącego nieprawidłowościami w zakresie postępowania dowodowego, to w ocenie Sądu II instancji nie dotyczą one w rzeczywistości zagadnienia naruszenia dyrektyw oceny dowodów przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c. oraz nast., ale raczej kwestii oceny ustalonych faktów w kontekście prawidłowego zastosowania do nich przepisów prawa materialnego. Sama okoliczność dotycząca zawarcia przez powodów umowy kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego, jak również zawartych w niej zapisów pozostaje bezsporna. Istotą sprawy jest natomiast interpretacja tychże postanowień umownych w świetle powszechnie obowiązujących przepisów prawa materialnego.

Wywody przywołane na poparcie powyższych zarzutów wskazują, że skarżący w istocie nie kwestionują oceny zebranych w sprawie dowodów i dokonanych na ich podstawie ustaleń faktycznych, ale odwołują się do błędnej

oceny skutków prawnych konkretnych zdarzeń faktycznych w postaci wyboru przez powodów określonego produktu finansowego, to jest kredytu indeksowanego do waluty obcej, zapoznania się przez nich z umową oraz Regulaminem, podpisania oświadczenia o zapoznaniu kredytobiorców z ryzykiem kursowym, a także do wadliwej wykładni samej umowy. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie wskazuje, że Sąd Okręgowy dokumenty te (umowa, Regulamin, oświadczenia) i zeznania powodów uznał za wiarygodne, obdarzone mocą dowodową i na ich podstawie poczynił ustalenia faktyczne zbieżne z treścią tych dowodów, tyle tylko, że dokonując analizy prawnej owych zdarzeń w kontekście przesłanek art. 385¹ § 1 i 3 k.c. i uznając kwestionowane postanowienia umowne za abuzywne przyjął, że ich wyeliminowanie nie ma wpływu na możliwość kontynuowania umowy (umów), a niedozwolone postanowienia umowne można zastąpić innym, niż wynika z umowy, sposobem ustalenia wartości waluty waloryzacji (średni kurs NBP). Powyższe uchybienia przy stosowaniu przepisów prawa materialnego mogą być skutecznie kwestionowane w ramach zarzutów naruszenia tego rodzaju norm, co zresztą apelujący czynią w ramach zarzutu niewłaściwej wykładni i zastosowania art. 385¹ § 1 k.c., natomiast pozostają poza zakresem regulacji przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutów, dotyczących naruszenia przepisów art. 353¹ k.c. w związku z art. 58 §1 i 2 k.c. i art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe powołanego samodzielnie oraz w związku z art. 58 § 1 k.c. - poprzez ich wadliwą interpretację. W tej kwestii Sąd II instancji aprobuje ustalenia i rozważania Sądu I instancji dotyczące samej konstrukcji umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej jako zgodnej z przepisami prawa, to jest art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tekst jedn. Dz.U. z 2021 r. poz. 2439) w brzmieniu relewantnym z uwagi na datę zawarcia przez strony umów. Wprowadzenie do umowy kredytu klauzuli indeksacyjnej nie narusza zasady nominalizmu i zasady swobody umów z art. 353¹ k.c., jeżeli pozwala na określenie koniecznych przedmiotowo postanowień umowy kredytowej z art. 69 ustawy z 1997 r. Prawo bankowe (por. wyrok SN z dnia 11 grudnia 2020 r. w sprawie V CSK 382/18, LEX nr 2771344). Ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984), czyli tzw. ustawa antyspreadowa, potwierdziła tylko to, co wcześniej wynikało już z zasady autonomii woli stron (art. 353¹ k.c.), a mianowicie, że przed wejściem w życie tej ustawy dopuszczalne było zawieranie umów o kredyt denominowany, jak i indeksowany (por. m.in. wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79; wyrok SN z 2 czerwca 2021 r., I (...) 55/21, LEX nr 3219740).

Nietrafne pozostają zatem oparte na odmiennej ocenie zarzuty apelacji dotyczące naruszenia przepisów prawa materialnego, to jest art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy, za pomocą których skarżący wywodzą, że umowa o kredyt indeksowany nie zawiera elementów przedmiotowo istotnych, co winno skutkować stwierdzeniem jej sprzeczności z prawem a tym samym bezwzględnej nieważności.

Ponadto wskazać należy, że w ramach wyrażonej w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów mieści się przyzwolenie na faktyczną nierówność stron, która może się wyrażać nieekwiwalentnością ich wzajemnej sytuacji prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 528/10, LEX nr 794768). Nierównomierne rozłożenie ryzyka osiągnięcia korzyści i wysokości świadczeń obciążających jedną lub obie strony umowy nie może co do zasady samo w sobie prowadzić do stwierdzenia, że czynność prawna narusza zasady słuszności kontraktowej i jest nieważna z mocy art. 58 § 2 k.c. Również Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w licznych orzeczeniach analizujących mechanizm indeksacji kredytu nie zakwestionował jego zgodności jako takiego z przepisami dyrektywy Rady nr 93/13 EWG.

Podkreślić trzeba, że powodowie upatrywali sprzeczności spornej umowy z zasadą swobody umów i z zasadami współzycia społecznego, a także z przepisami art. 69 ustawy Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy, w okolicznościach przedstawianych jednocześnie na poparcie zarzutów związanych z niedozwolonym charakterem postanowień umowy. Za słuszne należy uznać stanowisko judykatury, zgodnie z którym regulacja art. 385¹ § 1 k.c. jako przepis szczególny uzasadniony potrzebą ochrony konsumentów, wyłącza stosowanie art. 58 k.c. i przewidzianej w nim sankcji bezwzględnej nieważności umowy (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 23 lutego 2022 r., V ACa 631/20, LEX nr 3337226). Istotnym wsparciem tego stanowiska jest uchwała Sądu Najwyższego

z dnia 28 kwietnia 2022r. w sprawie III CZP 40/20 (LEX nr 3337513), w myśl której sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Sąd Apelacyjny podziela rozważania Sądu Okręgowego

w przedmiocie stwierdzonej abuzywności postanowień umowy o kredyt hipoteczny z dnia 18 maja 2007 roku oraz z dnia 4 marca 2008 r. które odnoszą się generalnie do indeksacji do waluty (...).

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił również, że postanowienia ocenianej umowy kredytu nie zostały przez strony indywidualnie uzgodnione, a kredytobiorcy mają na gruncie powyższego stosunku prawnego łączącego ich ze stroną pozwaną status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c.

Nie można natomiast się zgodzić z Sądem I instancji, iż bank – kredytodawca nie mógł dowolnie ustalać wysokość kursu kupna franka obu umów wywodzi się ze stanu niejednoznaczności i nietransparentności kryteriów branych pod uwagę przy określaniu wysokości kolejnych rat wg. kursów z tabeli kursów pozwanego banku, a tym samym wysokości całego zadłużenia powodów. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu ustalania kursu wymiany waluty, tak by strona powodowa mogła samodzielnie oszacować wpływające dla niej konsekwencje ekonomiczne. Powodowie nie znali sposobu, w jakim pozwany bank kształtował kurs, zwiększając go bądź zmniejszając. W trakcie zawierania umowy nie omawiano kwestii związanych ze sposobem ustalania kursów waluty. Przedmiotowe postanowienia umowy nie określały precyzyjnie rzeczywistej wysokości świadczenia banku, jak też świadczeń kredytobiorców, w sposób możliwy do ustalenia bez decyzji banku. Konsumenti w chwili udzielania kredytu nie wiedzieli zatem, w jakiej wysokości ich zobowiązanie we frankach szwajcarskich będzie oscylować.

Z mechanizmu przyjętego przez bank wysokość świadczenia określona została w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw ze złotych polskich na franki szwajcarskie po kursie wskazanym przez bank (uzyskując równowartość kredytu w walucie obcej), a następnie, bezpośrednio przy określaniu każdej kolejnej raty, przeliczano wskazywaną przez bank kwotę franków szwajcarskich na złotówki znów po kursach ustalanych przez bank na podstawie jego tabeli kursów, przy czym pierwsza z tych operacji odbyła się w oparciu o kurs kupna, a pozostałe dotyczące spłat rat po kursie sprzedaży.

Ze wskazanego mechanizmu wynika dodatkowy zysk powodowego banku

(tzw. spread), a więc dodatkowe wynagrodzenie banku, którego wysokości

w momencie zawierania umowy kredytu konsument nie był w żaden sposób oszacować. Takie ukształtowanie umowy niewątpliwie prowadziło

do powstawania po stronie pozwanego dodatkowych korzyści nie wynikających wprost z umowy, a stanowiących jednocześnie dodatkowe obciążenie

dla kredytobiorcy. Następowало ono już w momencie uruchomienia kredytu

i jego indeksacji według kursu kupna waluty i skutkowało wskazywanym wyżej powiększeniem wartości salda zadłużenia w stosunku do środków rzeczywiście pozostawionych do dyspozycji powodom. Miało też bezpośredni wpływ

na wysokość odsetek i prowadziło do zwiększenia kwoty poszczególnych

rat kapitałowo-odsetkowych spłacanych w złotówkach po przeliczeniu według kursu sprzedaży.

Nie poddające się weryfikacji zasady określania przez bank kursów waluty oraz brak określenia dopuszczalnych granic marży banku w zakresie kupna i sprzedaży waluty powodowały, że korzyści stanowiące źródło przychodów banku nie sprowadzały się do prostej różnicy między stosowanym kursami kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego. Powodowie nie tylko nie zostali w sposób jednoznaczny i czytelny poinformowani o wszelkich kosztach, jakie będą musieli ponieść

z tytułu zaciągniętego kredytu, ale nawet przy odpowiedniej, specjalistycznej wiedzy nie byłoby w stanie kosztów tych przewidywać, nie wspominając nawet o jakiegokolwiek możliwości ich szacowania.

Stosowanie mechanizmu przeliczania najpierw kwoty wypłaconych środków według kursu kupna walut, a następnie przeliczanie wysokości zobowiązania według kursu sprzedaży walut, przyznawało stronie pozwanej uprawnienie do ewentualnego uzyskania dodatkowego wynagrodzenia, którego oszacowanie dla konsumenta nie było możliwe. Na konsumenta, poza ryzykiem kursowym, na które godził się, zawierając umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej, zostało przerzucone ryzyko dowolnego kształtowania kursów wymiany przez kredytodawcę. Tym samym strona pozwana – będąca profesjonalistą i silniejszą stroną stosunku prawnego, kształtując treść umowy, wykorzystała swoją uprzywilejowaną pozycję.

Uznanie powyższego mechanizmu ustalania przez bank kursów waluty za sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszający interesy konsumenta, a w konsekwencji uznanie klauzuli, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku, za niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. nie budzi wątpliwości w aktualnym orzecznictwie sądów powszechnych, w tym tutejszego Sądu Apelacyjnego (por. wyroki z dnia 19 maja 2021 roku, I ACa 931/20; z dnia 1 lipca 2021 roku, I ACa 1247/20, z dnia 3 listopada 2021 roku, I ACa 835/20; z dnia 5 października 2021 roku, I ACa 1342/20), jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który wielokrotnie badał postanowienia umów analogiczne do ocenianych w tej sprawie. Dominuje w nim trafny pogląd, że takie klauzule mają charakter abuzywny, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, to jest determinowana określonymi czynnikami ekonomicznymi, nieujawnionymi konsumentowi. Takie postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (zob. wyroki SN: z dnia 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, L.; z dnia 24 października 2018r., II CSK 632/17, LEX; z dnia 13 grudnia 2018r., V CSK 559/17, LEX; z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, LEX; z dnia 4 kwietnia 2019r., III CSK 159/17, LEX; z dnia 9 maja 2019r., I CSK 242/18, LEX; z dnia 29 października 2019r., IV CSK 309/18, L.; z dnia 11 grudnia 2019r., V CSK 382/18, LEX; z dnia 30 września 2020r., I CSK 556/18, LEX; postanowienia SN: z dnia 15 września 2022r., I CSK 3229/22, L., z dnia 8 września 2022r., I CSK 3133/22, L.).

Taka interpretacja zapisów klauzul waloryzacyjnych wspierana jest nadto stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. (C-776/19, VB i in. przeciwko (...) SA, LEX nr 3183143) stwierdził, że nie do pogodzenia z zasadami dobrej wiary jest wywoływanie po stronie klienta w długoterminowej umowie kredytowej ryzyka walutowego, które jest nieadekwatne do węzła prawnego zawiązywanego taką umową (teza 101-103). W konsekwencji stwierdził, że wykładni art. 3 ust. 1 dyrektywy Rady nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że warunki umowy kredytu, przewidujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikającej z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków (pkt. 5 sentencji). Należy przy tym podkreślić, że ciężar dowodu w zakresie prostego i zrozumiałego warunku umownego w rozumieniu art. 4 tej dyrektywy nie spoczywa na konsumentach, ale na banku (pkt. 4 sentencji). Z tych względów kredytodawca musi kredytobiorcy obowiązkowo przedstawić możliwe zmiany kursów walut i realne ryzyko związane z zawarciem takiej umowy. Ze spornej umowy nie wynikają w ogóle zastrzeżenia (kryteria), że kurs walut z własnych tabel banku miał być rynkowy, czy rozsądny (sprawiedliwy). Irrelevantna w tym kontekście jest ewentualna praktyka pozwanego i

faktyczne działania przy tworzeniu tabel kursowych, gdyż takie zachowania nie wynikały z treści umowy i - jako wynikające ze swobodnej decyzji kredytodawcy - mogły być w każdej chwili dowolnie zmienione.

Ponadto, jak akcentuje Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, art. 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu, uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej, stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę jak również mógł oszacować w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria wpływające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne, a w szczególności całkowity koszt kredytu (por. wyroki (...): z dnia 18 listopada 2021r. w sprawie C-212/20, z dnia 22 lutego 2018r. w sprawie C – 126/17), a poza sporem pozostaje, że w niniejszej sprawie sytuacja taka nie zachodziła, gdyż zgodnie z postanowieniami umowy ustalanie kursu (...) przy indeksowaniu kwoty kredytu i rat do spłaty pozostawione zostało arbitralnej decyzji kredytodawcy, bez ujawniania szczegółów algorytmu kontrahentowi.

Powyższej oceny nie zmienia treść art. 111 ust. 1 pkt 4 ustawy Prawo bankowe. Przepis ten przewiduje tzw. ogólny obowiązek informacyjny banków, dotyczący ogłaszania przez bank informacji w nim wymienionych, w szczególności dotyczących stosowanych stawek oprocentowania, czy kursów walutowych. Z powołanej normy nie wynika jednak wcale, w jaki sposób i w oparciu o jakie parametry owe tabele kursowe są konstruowane.

Zasadna jest jednak argumentacja apelujących, przedstawiona w ramach zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego, to jest art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 69 ust. 1 ustawy - Prawo bankowe, art. 69 ust. 2 pkt 4 ustawy - Prawo bankowe, art. 385¹ § k.c. oraz art. 6 ust. 1 i art. 4 ust. 2 dyrektywy nr 93/13, dotycząca błędnego rozpoznania przez Sąd Okręgowy skutków prawnych stwierdzonej abuzywności klauzul przeliczeniowych.

Przed wszystkim, w ocenie Sądu Apelacyjnego, sporne klauzule przeliczeniowe jako element klauzul indeksacyjnych określają główne świadczenia stron. Analiza tego zagadnienia przedstawiana w dorobku orzecznictwa Sądu Najwyższego wskazuje, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji, określają główne świadczenie kredytobiorcy (zob. wyroki SN: z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771314; z 30 września 2020 r., I CSK 556/18, LEX nr 3126114, z 2 czerwca 2021 r., I (...) 55/21, LEX nr 3219740, z 3 lutego 2022 r., (...) 975/22, LEX nr 3303543). Za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG należy bowiem uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (por. wyroki (...): z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13, Á. K., H. R. przeciwko (...), pkt 49-50; z 26 lutego 2015 r. w sprawie C-143/13, B. M. i I. O. M. przeciwko S.C. (...) (...), pkt 54; z 23 kwietnia 2015 r. w sprawie C-96/14, J.-C. V. H. przeciwko (...) SA, pkt 33; z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt 35). Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako „klauzule ryzyka walutowego”), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy - konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększeniem kosztu kredytu (por. wyroki (...) z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt 37; z 20 września 2018 r. w sprawie C- 51/17, (...) Bank (...). I (...) Faktoring K. Z.. przeciwko T. I. i E. K., pkt 68; z 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) (...) Z., pkt 48; z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), pkt 44). W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego. Między postanowieniami, określonymi jako klauzula indeksacji oraz klauzula spreadu walutowego (klauzula przeliczeniowa) istnieje tego rodzaju zależność, która sprawia, że wskutek uznania drugiej z nich za abuzywną nie można ustalić parametrów kursu walutowego, a w efekcie wykonać klauzuli indeksacji. Postanowienia te składają się na zawarty w umowie mechanizm indeksacji i mogą funkcjonować tylko łącznie - w umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej przeliczenie wypłaconej kwoty kredytu na walutę obcą przy wypłacie kredytu służy temu, by można było ustalić wysokość zadłużenia i w konsekwencji wysokość

pozostających do spłaty rat kredytu (por. wyroki SN: z 30 września 2020 r., I CSK 556/18, LEX nr 3126114; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344; z 3 lutego 2022 r., (...) 975/22, LEX nr 3303543).

Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. (C-776/19, VB i in. przeciwko (...) SA, LEX nr 3183143) stwierdził, że nie do pogodzenia z zasadami dobrej wiary jest wywoływanie po stronie klienta w długoterminowej umowie kredytowej ryzyka walutowego, które jest nieadekwatne do węzła prawnego zawiązywanego taką umową (teza 101-103). W konsekwencji wskazał, że wykładni art. 3 ust. 1 dyrektywy Rady nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że warunki umowy kredytu, przewidujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikającej z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków (pkt. 5 sentencji).

Wypada jeszcze odwołać się do wyroku (...) z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C - 19/20 (I.W. i R.W. przeciwko Bank (...) S.A., w którym Trybunał wyjaśnił, że wykładni art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że z jednej strony nie stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, w wypadku gdy zniechęcający cel tej dyrektywy jest realizowany przez krajowe przepisy ustawowe regulujące korzystanie z niego, o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru. Jednocześnie jednak podkreślił, że przepisy te stoją na przeszkodzie temu, by sąd odsyłający usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie należy do tego sądu. W świetle zaprezentowanej wykładni, usunięcie jedynie nieuczciwego elementu warunku umowy możliwe jest tylko wtedy, gdy dotyczy zobowiązania umownego odrębnego od innych postanowień umownych i nie prowadzi do ingerencji w istotę tego postanowienia, a jednocześnie pozwala na zachowanie odstrasżającego celu dyrektywy nr 93/13.

Wbrew odmiennemu stanowisku Sądu I instancji, w rozpatrywanej sprawie warunki te nie zostały spełnione w zakresie tzw. klauzul przeliczeniowych, które Sąd a quo utożsamia z zawartym w różnych postanowieniach umowy odesłaniem do kursów kupna i sprzedaży (...) z tabel kursowych Banku. Tego rodzaju klauzuli nie można zakwalifikować jako zobowiązania umownego odrębnego od całego mechanizmu indeksacji. Ponownie podkreślić trzeba, że mechanizm ten jest ze sobą wewnętrznym powiązany w taki sposób, iż wyeliminowanie elementu dotyczącego kursów wymiany spowodowałoby zmianę istoty klauzuli indeksacyjnej. Taki zabieg nie tylko wypaczyłby sens pozostałych postanowień umowy odsyłających do różnych kursów wymiany z różnych dat (odpowiednio – z daty uruchomienia kredytu oraz z dat spłaty każdej z rat), wyrażających waloryzacyjną funkcję indeksacji, ale w istocie stanowiłby także niedopuszczalną redukcję utrzymującą skuteczność abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej, przez podzielenie jej na część wadliwą i dopuszczalną.

W świetle przedstawionych rozważań trafne jest zatem stanowisko apelujących, iż abuzywność klauzul przeliczeniowych prowadzi do upadku ze skutkiem ex tunc klauzul waloryzacyjnych w całości, gdyż bez ustalenia kursów wymiany nie jest możliwe ich wykonanie, a próba wyeliminowania wyłączenie fragmentu spornych postanowień dotyczącego odesłania do tabel kursowych Banku i zastąpienia ich kursem kupna i sprzedaży z jednej daty, prowadzi do podważenia istoty analizowanych postanowień kształtujących indeksację i stanowi niedopuszczalną próbę modyfikacji umowy przez Sąd.

Rację mają również skarżący wskazując, że prawo unijne wyraźnie stoi na przeszkodzie wszelkiemu "naprawianiu" nieuczciwych postanowień umownych wyłącznie na podstawie art. 65 k.c., w celu złagodzenia ich nieuczciwego charakteru, nawet przy zgodnej w tym zakresie woli obu stron kontraktu (por. wyrok (...) z 18 listopada 2021 r. C-212/20). W powołanym orzeczeniu Trybunał wskazał, że art. 5 i 6 dyrektywy Rady nr 93/13/EWG należy

intepretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron. W motywach powyższego wyroku zwrócono uwagę, że warunek nieuczciwy nie powinien, na podstawie art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, być stosowany, a jego treść zmieniana.

Przepisem dyspozytywnym, w przedstawionym wyżej rozumieniu, nie jest także art. 358 § 2 k.c. w związku z art. 69 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896). W obowiązującym w dacie zawarcia obu umów porządku prawnym brak było odpowiednika art. 358 § 2 k.c. w obecnym brzmieniu, gdyż ten wszedł w życie z dniem 24 stycznia 2009r. na podstawie nowelizacji kodeksu cywilnego z dnia 23 października 2008 r. (Dz. U. Nr 228, poz. 1506). Nie może być zatem miarodajny dla określenia treści zobowiązania wynikającego z umów zawartych przed tą datą. Dodatkowo analizowany przepis stanowi element regulacji dotyczącej spełnienia przez dłużnika świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Tymczasem w realiach sporu zasadnicze świadczenie pozwanego, to jest suma kredytu zostało wyrażone oraz spełnione w walucie polskiej, i w tej walucie spełniane były świadczenia powodów. Nie jest to zatem sytuacja, do której zastosowanie znajduje przepis art. 358 § 1 k.c. Na koniec wreszcie wypada zauważyć, że przepis art. 358 k.c. został umieszczony w Tytule I Przepisy ogólne, a zatem dotyczy wszelkich umów zawieranych między różnymi podmiotami. Wydaje się zatem, iż nie działa w stosunku do niego domniemanie płynące z motywu 13 dyrektywy nr 93/13/EWG, dotyczące wyłącznie przepisów ustawowych i wykonawczych, które bezpośrednio lub pośrednio ustalają warunki umów konsumenckich.

Należy również wykluczyć możliwość uzupełnienia luk powstałych w umowie wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, iż skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę (por. wyroki (...) z: 3 października 2019 r. C-260/18, 29 kwietnia 2021 r. C-19/20). Oznacza to, że podstawą do dookreślenia treści stosunku prawnego nie mogą być przepisy 56 k.c. i art. 354 § 1 k.c.

W tym stanie rzeczy wykluczyć należy postulowane przez Sąd I instancji zastąpienie przewidzianych w umowie kursów wymiany średnim kursem NBP. Przede wszystkim proponowana operacja stanowi niedopuszczalną redukcję utrzymującą skuteczność umowy. Sąd Okręgowy zmierza bowiem do samodzielnego uzupełnienia treści umowy kredytu w celu jej utrzymania.

Konsekwencją stwierdzenia, że dane postanowienie umowne ma charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie, co jednak nie wyklucza skutku w postaci upadku całej umowy. W niniejszym przypadku nie ulega wątpliwości, że eliminacja niedozwolonych postanowień umowy w postaci klauzul indeksacyjnych doprowadziłaby do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron zgodnych z ich wolą, i tym samym nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umów. Ten ostatni wniosek wynika wyraźnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, który przewiduje, że "...nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków".

Podkreślenia wymaga, że w aktualnym orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dotyczącym wykładni art. 6 ust. 1 oraz art. 7 ust 1 dyrektywy w żadnym razie nie wyklucza się skutku w postaci upadku (unieważnienia) całej umowy, jeśli proste usunięcie niedozwolonego postanowienia sprowadzałoby się do zmiany treści warunku umowy poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie należy do sądu krajowego. Przyjmuje się także, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy "nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia", co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z.; z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS). Jest tak zwłaszcza wówczas,

gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...)). O zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Wylimitowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze. Oznacza to z kolei, że po wylimitowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością) (tak SN w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 328/18, LEX nr 2771344; w wyroku z 3 lutego 2022 r., (...) 975/22)

Dodatkowo utrzymywanie umowy w kształcie okrojonym sztucznie tworzyłoby stosunek zobowiązaniowy, którego ówczesnie strony nie chciały wykreować, zatem naruszyłyby swobodę zawierania umów z art. 353¹ k.c. (strony zgodnie chciały zawrzeć umowę kredytu indeksowanego do (...)).

Dalsze skutki niedozwolonego charakteru postanowień kształtujących mechanizm indeksacji uzależnione są od obiektywnej oceny sądu, czy ewentualne unieważnienie umowy w całości naraża powodów jako konsumentów na szczególnie niekorzystne skutki, jako że takie unieważnienie "wywiera co do zasady takie same następstwa jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, co może przekraczać możliwości finansowe konsumenta i z tego względu penalizuje raczej tego ostatniego, a nie kredytodawcę" (por. wyroki z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13, Á. K., H. R. przeciwko (...), z dnia 21 stycznia 2015 r. w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, U. B. i C., z dnia 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17, (...) Bank (...). I (...) (...) K. Z.. Przeciwko T. I. i E. K., z dnia 26 marca 2019 r., w połączonych sprawach C-70/17 i C-179, A. B. i B., z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...)).

Wypada ponadto zwrócić uwagę na stanowisko wyrażone przez Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 8 września 2022 r. w połączonych sprawach C-80/21, C-81/21 i C-82/21 na kanwie pytań prejudycjalnych zadanych przez sądy polskie. W orzeczeniu tym Trybunał wprost wskazał, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie orzecznictwu krajowemu, zgodnie z którym sąd krajowy może, po stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku znajdującego się w umowie zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, który pociąga za sobą nieważność tej umowy w całości, zastąpić warunek umowny, którego nieważność została stwierdzona, albo wykładnią oświadczenia woli stron w celu uniknięcia unieważnienia tej umowy, albo przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, nawet jeśli konsument został poinformowany o skutkach nieważności tejże umowy i zaakceptował je. W konsekwencji w rozpatrywanej sprawie brak możliwości uzupełnienia umowy kredytu wynika przede wszystkim z oceny, iż unieważnienie umowy nie jest niekorzystne dla powodów oraz ze stanowiska konsumentów, którzy w sposób świadomy i definitywny, znając skutki unieważnienia umowy, sprzeciwiają się jej utrzymaniu w mocy.

Skarżący zasadnie podnoszą ponadto w apelacji naruszenie przepisów art. 69 ust. 3 ustawy Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 r. Sąd Okręgowy błędnie przyjął powyższy przepis do zastąpienia nim nieuczciwych postanowień umownych. Powyższy przepis umożliwia jedynie kredytobiorcom dokonywanie spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie indeksacji. Powyższy przepis wbrew twierdzeniom Sądu I instancji nie sanuje także abuzywności postanowień umownych przez zastosowanie średniego kursu NBP.

W konsekwencji powyższego uznać należy za uzasadnione żądanie główne dotyczące zasądzenia na rzecz powodów świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu spornych umów na podstawie art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie świadczącego, a uzyskanie tego świadczenia przez odbiorcę - przesłankę jego wzbogacenia (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.). Ogólne przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia należy rozumieć „specyficznie” w przypadku nienależnego świadczenia. Przyjmuje

się, że sam fakt spełnienia nienależnego świadczenia uzasadnia roszczenie kondykcyjne i nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na której rzecz świadczenie zostało spełnione (accipiens), jak również czy majątek spełniającego świadczenie (solvens) uległ zmniejszeniu (por. wyrok SN z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, LEX nr 1133784; wyrok SN z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, LEX nr 1231631; wyrok SN z 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, LEX nr 1391375; wyrok SN z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, LEX nr 1488794; wyrok SN z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, LEX nr 2183475).

Zaskarżone orzeczenie w zakresie odmowy stwierdzenia nieważności umów zapadło także z naruszeniem przepisu art. 189 k.p.c.

W realiach rozpatrywanej sprawy powodowie - poza możliwością zgłoszenia żądania zasądzenia świadczenia, co uczynili - mają także interes prawny w ustaleniu nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z przedmiotowych umów kredytowych. Samo istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powodów) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów.

W przypadku, gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powodów, przyjąć należy, że powodowie mają interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., co w szczególności dotyczy żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, zwłaszcza gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powodów (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powodów jako dłużników pozwanego).

W takiej sytuacji sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie wyczerpuje interesu prawnego w żądaniu ustalenia, co aktualizuje się zwłaszcza wtedy, gdy pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 k.p.c. określone prawo do świadczenia

ze strony powodów, np. żądają zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy. W takich sytuacjach nie sposób odmówić dłużnikowi dążącemu do wykazania, że nie jest zobowiązany do świadczenia w wysokości poszczególnych rat - przy wykorzystaniu zakwestionowanych klauzul indeksacyjnych - interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 czerwca 2021 r., V ACa 127/21, Legalis 2601148).

Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 13 stycznia 2021r. (sygn. akt I ACa 973/20) słusznie zauważył, że w takiej sytuacji procesowej najlepszą drogą do rozstrzygnięcia sporu zawisłego między stronami było wytoczenie powództwa o ustalenie, albowiem jedynie wyrok wprost odnoszący się

w sentencji do przeciwstawnych stanowisk stron o ważności lub nieważności umowy kredytowej prowadzi do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy umowa kredytowa wiąże powodów, a jeżeli tak, to w jakim zakresie i na jakich warunkach powinni ją wykonywać. Usunięcie wszelkich niepewności związanych z wykonywaniem świadczenia na rzecz banku (wysokości rat, sposobu rozliczenia kredytu) jest możliwe jedynie za pomocą powództwa o ustalenie. Dopóki strony wiąże umowa kredytowa, powodowie nie mogą domagać się przeliczenia kredytu na złotówki czy rozliczenia umowy, a jedynie ustalenie czy zaskarżona umowa jest nieważna (bezskuteczna), bądź określone postanowienia umowne nie wiążą stron, pozwoli na zaktualizowanie żądań.

Stanowisko to podziela również Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie, w konsekwencji uznając zarzut apelacyjny naruszenia przepisu art. 189 k.p.c. za trafny.

Na zakończenie rozważań odnieść jeszcze należy się do podniesionego przez pozwany bank w toku postępowania apelacyjnego zarzutu zatrzymania.

Przede wszystkim Sąd Apelacyjny wskazuje, że prawo zatrzymania stanowi uprawnienie uzależnione od zaoferowania zwrotu świadczenia lub zabezpieczenia roszczenia, a nie od zaspokojenia roszczenia. Zostało ono pomyślane jako środek zabezpieczenia służący do uzyskania pewności, że druga strona również dokona zwrotu świadczenia. Ma ono też zabezpieczyć jedną ze zobowiązanych stron przed niewypłacalnością drugiej strony, bądź też stanowić środek przymuszenia jej do zwrotu świadczenia wzajemnego. Uwzględnienie zarzutu zatrzymania zgłoszonego w toku postępowania skutkuje zawarciem w wyroku zastrzeżenia, iż spełnienie przez pozwanego świadczenia będzie uzależnione od jednoczesnego spełniania świadczenia wzajemnego przez powodów lub zabezpieczenia roszczenia pozwanego o zwrot świadczenia. W sytuacji, gdy obie strony są zobowiązane do spełnienia świadczeń pieniężnych, nie zachodzi potrzeba zabezpieczenia spełnienia świadczenia wzajemnego, gdyż każdej ze stron, będącej nie tylko dłużnikiem, ale jednocześnie wierzycielem przysługuje dalej idące uprawnienie - potrącenie wzajemnych wierzytelności, które prowadzi do umorzenia wierzytelności. W tej sytuacji podniesienie zarzutu zatrzymania nastąpiłoby w sposób sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa i ratio legis normy prawnej zawartej w art. 496 k.c., przez co nie może być uznane za skuteczne (por. wyrok SA w Szczecinie z 8.06.2021 r., I ACA 645/20, LEX).

Uwzględnieniu takiego zarzutu sprzeciwiają się też cele Dyrektywy 93/13, którymi są ochrona konsumentów przed niedozwolonymi, nieuczciwymi praktykami przedsiębiorców.

Sąd Apelacyjny wskazuje też na niedopuszczalność ewentualnego oświadczenia materialnoprawnego o skorzystaniu z prawa zatrzymania. Tego rodzaju oświadczenie, w którym pozwany wyraża wolę „ewentualnego skorzystania przez Bank z prawa zatrzymania świadczenia” prowadzi do wniosku, że zostało ono złożone pod warunkiem zawieszającym, to jest uwzględnienia roszczeń strony powodowej prawomocnym wyrokiem. W prawie materialnym nie ma możliwości dokonania czynności prawnej w sposób ewentualny na wzór procesowego żądania ewentualnego. W doktrynie wyrażany jest pogląd, że właściwość jednostronnej czynności prawnej zmierzającej do wykonania uprawnienia kształtującego sprzeciwia się zastrzeżeniu warunku zawieszającego z uwagi na niepewność położenia prawnego adresata tego oświadczenia woli (por. Kodeks cywilny. Komentarz pod red. E. Gniewka i P. Machnikowskiego, 2021, teza 18 do art. 89 k.c.; Kodeks cywilny. Komentarz pod red. J. Pietrzykowskiego, 2020, teza 12 do art. 89 k.c.). Wyjątkowo dopuszcza się tego rodzaju oświadczenia woli w sytuacji, w której ziszczenie się warunku uzależnione jest wyłącznie od woli adresata oświadczenia woli. Z taką sytuacją nie mamy jednak do czynienia w rozpoznawanej sprawie, w której skutki prawne oświadczenia woli o zatrzymaniu zostały uwarunkowane zdarzeniem zewnętrznym i niezależnym od woli adresata tego oświadczenia, a mianowicie wydaniem rozstrzygnięcia o określonej treści przez sąd.

Wreszcie w ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut ten nie został zgłoszony skutecznie, gdyż nie doszło do skutecznego złożenia powodowi materialnoprawnego oświadczenia o prawie zatrzymania. W przedmiotowej sprawie bank nie wezwał dłużników do spełnienia świadczenia, a w każdym razie nie przedłożył dowodów na tę okoliczność, stąd wierzytelność banku nie była wymagalna, co wyłącza możliwość skorzystania z takiego prawa.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok zgodnie z punktem I. sentencji, uwzględniając żądanie główne pozwu w całości.

O kosztach postępowania przed Sądem Okręgowym orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Na powyższe koszty złożyła się opłata od pozwu – 1.000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 10.800 zł ustalone w oparciu o § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. poz. 1800 z późn. zm.) oraz kwota 34 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w postępowaniu sądowym.

Zmiana zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa głównego usuwa konieczność analizy zarzutów apelacji związanych z żądaniem ewentualnym pozwu.

Z uwagi na odmienne rozstrzygnięcie o meritum sporu, jako bezzasadne jawi się zażalenie pozwanego na orzeczenie o kosztach procesu, które podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 1 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego i zażaleniowego Sąd Apelacyjny orzekł stosownie do art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Zasądzeniu od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powodów podlegała kwota 10.900 zł. Na powyższą kwotę złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powodów w kwocie 8.100 zł związane z postępowaniem apelacyjnym, opłata od apelacji (1.000zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika powodów związane z postępowaniem zażaleniowym (1.800 zł).